

Łowiectwo



W imieniu marszałek Sejmu Ewy Kopacz w inauguracji wystawy uczestniczyli dwaj wicemarszałkowie: Cezary Grabarczyk i Eugeniusz Gieszczyk

w Sejmie

Dzięki aktywności parlamentarnego Zespołu ds. Tradycji i Kultury łowieckiej, w Sejmie otwarto wystawę z okazji jubileuszu PZŁ. Na inauguracji wystawy wręczono prestiżowe odznaki „Darz Bór”, przyznane za promocję myślistwa m.in. Krzysztofowi Daukszewiczowi i Mieczysławowi Leńniczakowi.

Cytatem z wiersza Juliana Ejsmonda i – oczywiście – sygnałem „Powitanie”, zagrany przez Reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskiej PZŁ pod kierownictwem Mieczysława Leńniczaka, rozpoczęła się 6 listopada w polskim Sejmie wyjątkowa ceremonia otwarcia wystawy poświęconej polskiemu łowiectwu. W głównym hoku gmachu na Wiejskiej, *znanym z nienal codziennych telewizyjnych przekazów*, tym razem królowały ekspozyty związane z łowiectwem. Obrazy o tematyce myśliwskiej, rzeźby i metaloplastyka o takich samych motywach, stare wydawnictwa i medale łowieckie cieszyły oczy zarówno zaproszonych na tę uroczystą inaugurację gości, jak i innych osób, które akurat tego dnia znalazły się w Sejmie.

Wystawa, w której przygotowanie zaangażował się Zarząd Główny PZŁ,

a także specjalizująca się w wyrobach z metalu firma „Nest”, zgromadziła – to trzeba podkreślić – wyjątkową publiczność. Nawet na sali sejmowej, poza najważniejszymi głosowaniami, wcale nie tak często można spotkać tylu parlamentarzystów, ilu znalazło się tego dnia w głównym hoku Sejmu. W imieniu marszałek Sejmu Ewy Kopacz w inauguracji uczestniczyli dwaj wicemarszałkowie: Cezary Grabarczyk i Eugeniusz Grzeszczak. Licznie stawili się członkowie parlamentarnego Zespołu ds. Tradycji i Kultury Łowieckiej, wśród nich prof. Jan Szyszko i przewodniczący sejmowej komisji ochrony środowiska Stanisław Żelichowski. Byli posłowie niezwiązani z łowiectwem, m.in. rzecznik klubu SLD Dariusz Jońca.

Nie zabrakło przedstawicieli rządu, który reprezentowali sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa

Odznakami „Darz Bór” oddekorowani zostali m.in. (od lewej):

Marek Roguszczyński, Mieczysław Leńniczak, Ewa Maj i Krzysztof Daukszewicz



Narodowego Piotr Żuchowski oraz wiceminister skarbu Urszula Pasłowska. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele polskiego biznesu, m.in. prezes Banku Poczтового Tomasz Bogus, prezes firmy WASKO Wojciech Wajda i wiceprezes firmy Orange Piotr Muszyński. Władze Polskiego Związku Łowieckiego reprezentował prezes Naczelnej Rady Łowieckiej Andrzej Gdula.

Wystawę – w obecności kilkunastu kamer telewizyjnych i sporej liczby dziennikarzy – otworzył przewodniczący Zespołu ds. Tradycji i Kultury Łowiectwa poseł Stanisław Wziątek. W swoim

Podczas towarzyszącej rozmowy stoją (od lewej): wiceprezes Orange Piotr Muszyński, prezes „Łowca Polskiego” Paweł Gdula, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Urszula Pasłowska, prezes NRI Andrzej Gdula i przewodniczący Komisji Promocji Łowiectwa Włodzisław Jurkowski



Przeźrzenno i nowoczesna aranżacja wystawy zawierała historyczne elementy naszej tradycji łowieckiej

wystąpieniu mocno zaakcentował fakt, że w historii polskiego parlamentaryzmu dopiero po raz pierwszy łowiectwo w taki sposób zawitało do Sejmu, akurat w roku obchodów 90-lecia PZL. „Otwieramy tę wystawę po to – mówił Stanisław Wziątek – by pokazać bogactwo polskiej kultury łowieckiej, pokazać zwyczaj i tradycję myślistwskie.”

A kontynuując, stwierdził też: „Chcielibyśmy zaprezentować wszystkim obecnym na inauguracji, ale także

wielu osobom, które będą odwiedzać Sejm w trakcie trwania wystawy, znakomite dokonania myśliwych z jednej strony, a z drugiej – wszystkie te ważne wartości, które przyświecają historii i teraźniejszości polskiego łowiectwa”.

W kolejnych przemówieniach, a potem także w indywidualnych rozmowach przy okazji zwiedzania wystawy bardzo wiele mówiono o tym, jak ważną częścią całej polskiej kultury była i jest kultura łowiecka. Jak wielkie



znaczenie dla naszej polskiej tożsamości mają ceremonial łowiecki i liczne zwyczaje, a także powiedzenia wywodzące się z tradycji łowieckich. Jak silnie wrosło w polską historię myślistwo, czego wyrazistym odzwierciedleniem są liczne utwory muzyczne, powieści z wątkami łowieckimi, w tym najbardziej chyba polski i osadzony w polskiej tradycji nieśmiertelny poemat Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”.

W tych samych rozmowach – i warto to także zaakcentować – wiele mówiono



Jan Szyszko w rozmowie z Włodzisławem Wajdą, prezesem firmy WASKO



o aktywności, z jaką działa w polskim parlamencie Zespół ds. Tradycji i Kultury Łowieckiej. Spośród ponad setki podobnych struktur powołanych do życia w Sejmie obecnej kadencji dosłownie na palcach jednej ręki można policzyć zespoły równie często organizujące spotkania, podtrzymujące kontakty ze swoimi naturalnymi partnerami, w tym wypadku z Polskim Związkiem Łowieckim, a także uczestniczące w ogólnopolskich i regionalnych wydarzeniach związanych z łowiectwem. Wielka

w tym zasługa, można było usłyszeć podczas inauguracji, przewodniczącego zespołu, Stanisława Wziągła, który niestrudzenie i – co ważne – systematycznie szuka okazji do promocji łowiectwa wśród parlamentarzystów, organizując spotkania dla posłów i senatorów, pozwalające im zdobyć szerszą wiedzę na temat łowiectwa.

Przedium Parlamentarnego Zespołu ds. Tradycji i Kultury Łowieckiej wystąpiło z pomysłem ustanowienia specjalnego odznaczenia, nazwanego zmiennymi „Darz Bór”, które przyznawane będzie corocznie osobom, które – zdaniem parlamentarzystów z zespołu



Odznaka „Darz Bór” została po raz pierwszy przyznana osobom zasłużonym w kultywowaniu tradycji łowieckich

Muzyki Myśliwskiej PZŁ Mieczysław Leśnicki, ksiądz dr Edward Rusin, wybitny znawca i propagator postaci św. Huberta, założycielka Klubu Polskich Dian Ewa Maj, a także – co podkreślamy ze szczególną satysfakcją – przedstawiciel, należałoby powiedzieć, „Łowca Polskiego”, nasz stały felietonista Krzysztof Daukszewicz oraz

redaktor naczelny naszego miesięcznika Paweł Gdula.

Inaugurację wieńczyło wreszcie inne wydarzenie, ważne także dla kultury łowieckiej i obrazu myślistwa, a mianowicie poczęstunek przygotowany przez niezawodną firmę Sławomira Lenackiego, która tym razem zachęcała gości wystawy m.in. przepyszną polę-



Wystawa była okazją do niecodziennych spotkań. Od lewej: ks. Edward Rusin, posłanka Beata Molecha-Libera, Marek Rogoziński i poseł Tomasz Kaleza

– szczególnie zasłużyli się w dziedzinie promocji łowiectwa i kultywowania tradycji łowieckiej.

Pierwsze odznaki „Darz Bór” wręczono w Sejmie właśnie 6 listopada, przy okazji inauguracji wystawy. W ekskluzywnym gronie osób w ten sposób wyróżnionych znaleźli się: wiceminister kultury Piotr Zuchowski; przewodniczący Komisji Kultury i Nauki Rady Łowieckiej Marek Rogoziński, kierownik Zespołu Reprezentacyjnego

dwiczą z danielą i parówkami z jelenia. Znamienne było, że do uczestników tej części listopadowego święta łowiectwa w Sejmie przyłączyli się parlamentarzyści, którzy nie zdążyli dotrzeć na samo otwarcie wystawy. W ten sposób, poprzez specjalny z dziczyzny, udało się dotrzeć z przekazem o bogactwie łowiectwa do znacznie większej liczby posłów niż można było przypuszczać.

Bartosz Głębocki